Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 205 Kraków, środa 10 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyi rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Ofenzywa reakcyi.

Ciekawy „memoryał". — Sojusz obszarniczej i przemysłowej reakcyi. — Przeciwko reformom, „etatyzmowi" i „zawiściom". — „Kuryerek" naturalnie rozanielony. — Intrygi w Zagłębiu. — Katowanie robotników rolnych. — Przeciwko socyalistycznym samorządom. — Zbrojenia reakcyi.

Wielcy kapitaliści i obszarnicy polscy, zaniepokojeni wprawdzie słabą ale przecież do pewnego stopnia reformatorską robotą Sejmu, ułożyli „memoryał", który został wręczony prezydentowi ministrów i naczelnikowi państwa. Pod memoryałem widnieją podpisy Natansona (komitet giełdowy), Olszewskiego (Two przemysłowców), Kiniorskiego (Two rolnicze), Steckiego (związek ziemian) itd.

Słowem, same szanowne firmy... Czegóż chce ten „memoryał" obszarniczej i przemysłowej reakcyi?

Memoryał się skrży, że rząd nie ma wytkniętego planu działania (słusznie); żąda zbudzenia twórczych sił kraju (słusznie). Ale są to frazeologiczne osłony. **Realna treść „memoryału"** zawiera się zgoła w czem innem.

Chodzi głównie o **3 punkta**.

1) **Memoryał nie życzy sobie zbyt szybkich reform.**

Czytamy:

„Niema między nami nikogo, ktoby przeciwny był daleko idącym reformom demokratycznym, tak na polu urządzeń politycznych, jak w zakresie życia gospodarczego (naturalnie, gdzieżby tam!) — **jednak reformy te przeprowadzać należy w tempie**, któreby pozwalało gospodarstwu narodowemu przystosować się do nowego układu, oraz bezwzględnemu **poszanowaniu zasady własności i inicyatywy przedsiębiorczości prywatnej**. Jest obowiązkiem rządu, **miarkować to tempo**, nadając **umiar** potrzebny reformatorskiej akcyi Sejmu, **a zapobiegać zbyt daleko idącym jego zakusom** przez stanowcze veto, ilekroć zagrożone jest to, co dźwignęło cywilizacyę nowożytną i bogactwo społeczne: własność oraz inicyatywa prywatna".

Jeszcze Sejm nie przeprowadził prawie żadnej reformy (z wyjątkiem represyj policyjnych), a memoryał już woła: wolniejsze „tempo"! „Miarkować" tempo! Gdzie jest „umiar"? Szanować własność prywatną, chociażby paskarzy!

2) **Memoryał zwraca się przeciwko „etatyzmowi".** „Etatyzm" — to interwencya państwa, to upaństwawianie. Zwłaszcza interwencya państwa w zakresie reformy rolnej, upaństwawiania lasów, akcya aprowizacyjna nie podobają się memoryalistom z organizacyj obszarnickich.

3) **Memoryał boi się opodatkowania wielkiej własności i chce walki z „zawiścią socyalną".**

Czytamy:

„**Podatki majątkowe**, bądź pod postacią daniny, bądź w formie podatku dochodow., **będą ostatnim ciosem**, który dobije większe przedsiębiorstwa rolne i przemysłowe, oraz nieruchomość miejską, potrzebujące dziś niezmiernie wielkich środków pieniężnych na prowadzenie lub uruchomienie, **a podatek od zysków wojennych**, który zasadniczo powinienby uchwycić i obciążyć majątki tych, którzy dorobili się na wojnie, t. j. majątki najmniej uchwytne, **nie przyniesie zapewne nic, jeśli nie wyrodzi się w praktyce w bezmyślne zdzierstwo skarbowe(!!).** Budżetu państwa na tych wpływach podatkowych oprzeć nie uda się. Nieuporządkowana skarbowość komunalna powierzona związkom, utworzonym z przedstawicieli niedość przygotowanych do tego sfer zmierza nie do sprawiedliwego rozkładu ciężarów lokalnych między ludność, **lecz do doktrynerskiego lub pocztego w zawiści socyalnej wyzyskiwania najzamożniejszych posiadaczy".**

Słowem, zysków wojennych nie ruszać. Najzamożniejszych nie — „wyzyskiwać"! Więc kogo? Niezamożne masy pracujące??

Taka jest **realna** treść memoryału zbrojącej się reakcyi. Żąda zahamowania reform; ukrócenia interwencyi państwa; nieopodatkowania zysków wojennych i warstw zamożnych; walki z „zawiścią socyalną" itd.

Słowem, ofenzywa reakcyi czystej wody.

Nawet bardzo a bardzo umiarkowany „Kuryer Poranny" warszawski pisze z oburzeniem:

„Mylą się autorowie memoryału, widząc jedyny ratunek na to w tem, aby utworzony został rząd, któryby **bez oglądania się na Sejm** wystąpił z własnym programem, przeprowadzanym w drodze wykonywania przymusu. Pomijamy już to, że ten rząd o jakim marzą autorowie memoryału miałby stanąć w obronie „najzamożniejszych posiadaczy" przed „zawiścią społeczną", lekceważącą nienaruszalność własności i przeprowadzająca ochronę „inicyatywy prywatnej" przed bezmyślnem zdzierstwem skarbowem i zamachami „etatyzmu". **Z po za tych okreśłeń niewyraźnie przegląda program bardzo niebezpieczny dla spokoju, porządku i sprawiedliwości społecznej wewnątrz państwa.** Wytworzyłoby to w każdym razie odrazu **ostry konflikt pomiędzy rządem i sejmem**, konflikt, którego rachunki pokrywaćby musiał kraj, konflikt w wysokim stopniu niepożądany, zwłaszcza w groźnej sytuacyi zewnętrznej, ku której wszystkie siły i cała uwaga kraju muszą się obecnie zwrócić".

Tyle „Kur. Por." **Natomiast atak reakcyi został oczywiście przywitany wybuchem radości w naszym krakowskim ultra-reakcyjnym „Kuryerku"**, który wprost się rozanielił... i pisze:

„Memoryał powyższy, który w skróceniu przytoczyliśmy, brzmi pesymistycznie.

Nie jest to jednak pesymizm płaczliwy, niemęski i niezdolny do czynu, lecz przeciwnie w memoryale słyszymy wołanie o sanacyę, słyszymy głos **śmiałej ostrej krytyki, żądającej energicznego działania reformatorskiego".**

Memoryał zorganizowanej reakcyi, który żąda zahamowania reform i obrony wielkiej własności jest dla „Kuryerka" „śmiałą krytyką" i „działaniem reformatorskiem". **„Kuryerek" jeszcze raz się zdradził, jako organ białej gwardyi posiadaczy, — wielkiego kapitału.**

Tak organizująca się reakcya przechodzi do ofenzywy.

A w kraju?

Oto np. w **Zagłębiu** strajk przed kilku dniami został zakończony zwycięstwem robotników, wbrew przemysłowcom i wbrew ekspozyturze Tow. Przemysłowców, Ministeryum Handlu i Przemysłu. **Umowa została podpisana.** Robotnicy wrócili do pracy. Ale przemysłowcy nie dali za wygranę. Chcą umowę, dopiero co przez siebie podpisaną, złamać, **robotników sprowokować do nowego strajku.** Kraj cały narazić na niobliczalne straty! Jaką rolę gra tu Ministeryum Przemysłu?

Albo weźmy ruch robotników rolnych. Ministerstwo specyalnym okólnikiem przypomina ustawę sejmową przeciwko strajkom rolnym. — A lubelski „Dziennik Polski" pisze:

W Hrubieszowskiem funkcyonaryusze **policyi** posterunku Werbkowice **pobili** członka Zw. Zaw Ro. Roln., mieszkańca wsi Werbkowice, obywatela Michała Pryka, lat 55. Obdukcya lekarska stwierdziła **16 (szesnaście) ran wielkich.**

Czy taka działalność ministerstw i policyi nie posuwa się już dziś w myśl przykazań „memoryału" — tych „reformatorskich", według „Kuryerka"!?

A atak na samorząd? Rada m. Łodzi, rządzona przez socyalistów, zmuszoną jest wydać odezwę, stwierdzającą formalny **bojkot(!)** ze strony władz! Bojkot jest oczywiście celowo potem wyzyskiwany przez burżuazyjnych agitatorów. Odezwa powiada:

„Ci fałszywi doradcy doskonale wiedzą, że zarząd miasta Łodzi, choćby z Salomonów i aniołów się składał, przy najlepszych chęciach swoich jeszcze nie ma możności zaradzić Waszej krytycznej sytuacyi. Magistrat miasta Łodzi, znając potrzeby Wasze, wielokrotnie energicznie już zwracał się do rządu o pomoc dla ludności naszego miasta.

I tak: Magistrat **daremnie** wywiera nacisk na rząd i domaga się w Warszawie,aby zmuszono przemysłowców naszych do uruchomienia wszystkich warsztatów pracy.

Magistrat, w celu dostatecznego zaopatrzenia miasta w żywność, **bezskutecznie** żąda w Warszawie, by dla Łodzi wydzielono 7 powiatów" itd.

Są to ogniwa jednej i tej samej wielkiej akcyi reakcyjnej w państwie. Kapitał bankowy, handlowy i przemysłowy oraz ziemiaństwo chcą uzyskać **bezwzględną dyktaturę w Polsce.**

Ale — czy tej dyktatury w znacznym stopniu nie mają już i dzisiaj!?...

Jak Denikin zwraca się przeciw Polsce?

Koniec endeckich marzeń o sojuszu z Denikinem. — Głąbiński wycofuje się ze swej koncepcyi częściowo?...

Przychodzi, jak się zdaje, kres niemądrym szkodliwym i reakcyjnym spekulacyom endecyi na sojusz z Kołczakiem, Denikinem, Judeniczem i całą rosyjską reakcyą!

Petlura zajął Kijów. Wypędził go stamtąd Denikin. Ale z Petlurą konferować nie zechciał — **tylko z ukraińsko-galicyjskimi oddziałami.** Innemi słowy apetyty Denikina — jeszcze nie zwycięscy! — już się zwracają **przeciwko Polsce, przeciwko Galicyi Wschodniej!**

Jak słusznie stwierdza „Gaz. Polska", dziś te same oddziały galicyjskie, które próbowały połączyć się z bolszewikami, zdradziły Petlurę i połączyły się z Denikinem. A Denikin ze swej strony oświadczył, że uznaje tylko p. Petruszewicza, z Galicyi, który przez delegata swego w Paryżu **zrezygnował wobec Sazonowa z niezawisłości Ukrainy i stanął na stanowisku autonomii Galicyi Wschodniej w obrębie państwa Wielkorosyjskiego!**

Sprawa Galicyi Wschodniej, jako **fragment** wielkiej sprawy odbudowania Rosyi **staje się** więc punktem centralnym całej sytuacyi.

Bezpośrednio po sobie tworzą się związki: **bolszewicko-galicyjski** i denikinowsko-galicyjski. Zarówno imperyalizm leninowski, jak imperyalizm denikinowski wchodzi w sojusz z Petruszewiczem, **a celem tego sojuszu jest odzyskanie „odwiecznie ruskiej Haliczyny i Lwowa" dla Zjednoczonej Rosyi.**

Co więcej — ostatnie wiadomości stwierdzają, że **i Czesi biorą udział w tej antypolskiej kombinacyi.** Gdy projekt protektoratu czeskiego nad Galicyą Wschodnią okazał się tylko efemerydą najzupełniej nierealną, popierają Czesi przyłączenie Galicyi do Rosyi, by w ten sposób uzyskać swój korytarz na Wschód.

Wszystkie te akcye zarówno **godzą w Polskę — jak i w niepodległą Ukrainę.** Ukrainę mają przekreślić. Polsce odebrać Lwów.

Słusznie też „Kur. Polski" ostro zwraca się przeciwko haniebnej polityce endencyi pracej do sojuszu z Denikinem:

„Dni ostatnie, obok groźby wojny o Śląsk, przynoszą nam nadto groźby coraz skierowane **przeciwko Galicyi Wschodniej.** Według pogłosek, z każdą chwilą nabierających prawdopodobieństwa, dokonywa się jakieś porozumie-

nie między Petruszewiczem, przedstawicielem tego „rządu" zachodnio-ukraińskiego, którego hajdamacko-niemieckie watahy pasują się z nami od szeregu miesięcy, a rządem Denikina. O tem, że rosyjskie południe śle do Galicyi swych wojskowych i generałów, że Ukraińcy skąd się da czerpią siły i pomoc — wiedzieliśmy oddawna wszyscy oprócz tych, co się rządzili dla żywiołów restauracyjnych rosyjskich niepojętym sentymentem, a którzy niestety, na politykę naszą wciąż wywierają wpływ przeważny.

Obecnie rzecz przybierać poczyna kształty coraz bardziej jawne. Od chwili, gdy został ustalony rozejm z Petlurą i rząd nasz wchodzić poczyna na drogę popierania dążeń do stworzenia niepodległej Ukrainy — wyjawienie antypolskich tendencyi ze strony Denikina jest tylko kwestyą czasu. Im prędzej i widoczniej — tem lepiej. Zakończyć trzeba raz ten okres sympatyi rosyjskich, który w 1914 roku tak haniebnie zaczęty pod moralnem przewodnictwem i patronatem pp. Dmowskiego i Grabskiego, trwa po dziś dzień".

Pos. Głąbiński na swem zgromadzeniu sprawozdawczem we Lwowie stanął wprawdzie na gruncie sojuszu z „Rosyą demokratyczną", ale wypiera się obecnie sojuszu z Kołczakiem, twierdzi, że endecya go nigdy nie propagowała! Za krótka pamięć!! Czy mamy zacytować entuzyastyczne hymny na cześć sojuszu z Kołczakiem i Denikinem — z endeckiego (nieboszczyka) „Dziennika Polskiego" w Krakowie? Dziś Denikin, jeszcze nie odniósłszy zwycięstwa ostatecznego, już sięga po Galicyę Wschodnią, której specyalnymi obrońcami mają być endecy. A i my, Polacy, mamy przyczynić się do odbudowy imperyalistycznego caratu!?

TAKŻE CZESI ŁĄCZĄ SIĘ Z DENIKINEM.

Warszawa, 8 września.

„Gazeta Polska" donosi: Z kół dobrze poinformowanych komunikują nam o wszczętej przez Czechów akcyi zbrojnej, mającej na celu wyzyskanie obecnego położenia Polski. Czesi nawiązali kontakt z Petruszewiczem i Denikinem. Chodzi ponownie o t. zw. „czeski korytarz", a nawet o wsparcie zamiarów imperyalistycznych Sazonowa i innych, co do przyłączenia Galicyi Wschodniej.

KIJÓW ODEBRANY PRZEZ BOLSZEWIKÓW?

Lwowska „Gazeta Poranna" podaje:

Z walk między Petlurą a Denikinem skorzystali bolszewicy, którzy wdali się w walkę i odebrali Kijów. Bolszewicy wbili się klinem między armie Petlury i Denikina, wskutek czego wywiązały się walki, które przybierają coraz zacieklejszy charakter.

O biały teror.

P. Andrzej znowu na czelowym posterunku ziemiańskiej reakcyi.

Burżuazya niecierpliwi się. Z łamów jej prasy coraz częściej padają wołania o knut i stryczek, o Mannerheima polskiego, o stłumienie krwawe działalności wszystkich stronnictw przeciwstawiających się dyktatorskim nakazom Towarzystwa Ziemiańskiego i Tow. Przemysłowców. Największej nienawiści przedmiotem jest rzecz prosta P. P. S. i jej przywódcy. -

Heroldem tych „snów o potędze" burżuazyi polskiej stał się p. A. Niemojewski eks-osobisty wróg Boga, eks-rewolucyonista, wobec którego czerwieni wszystkie odłamy socyalistyczne w Polsce były za blade, eks-pogromca szlachty i „zgniłej warstwy ziemiańskiej" a dzisiaj ulubieniec kleru, skrajny reakcyonista, dla którego Paderewski jest już zbyt czerwony i przedewszystkiem zawodny obrońca obszarników. Uderza on w swoim organie „Myśli niepodległej" (właściwie „Myśli reakcyjnego obszarnika") na posła Daszyńskiego, żądając zniesienia jego nietykalności i stawienia przed sądem za.. protest przeciw gwałceniu ustawy agrarnej, który nazywa wichrzycielstwem i podburzaniem do gwałtów i w tymże samym n-rze tem samem [illegible] piórem kreśli wezwanie do ziemiaństwa, aby wyłoniło ze siebie „ludzi typu bojowego" gdyż postępowanie jego było dotychczas zbyt miękkie; nawet duchowieństwo, żali się płaczliwie eks-wróg kościoła, nie stanęło dość energicznie w obronie kolatorów. Ziemiaństwo i kler wyczerpali już chyba wszystkie środki oporu z wyjątkiem otwartego buntu przeciw władzom państwowym. Do czego więc właściwie nawołuje ich teraz p. N. pogromca prądów rewolucyjnych... lewicy? W każdym razie bojowiec reakcyjnego ziemiaństwa nieco — zmiękł. Wszak niedawno jeszcze nawoływał nie do zniesienia nietykalności poselskiej Daszyńskiego, lecz poprostu — do zamordowania go!

Polemika Kramarza z Liebermannem.

Paryż. (Tel. wł.) Przed kilku dniami zaatakował Kramarz na łamach „Journal des Debats" Polskę, oskarżając ją o militarne kolonizowanie Cieszyńskiego(?) Tow. Liebermann odparł w temże piśmie, że wpływy czeskie w Austryi nie były mniejsze od polskich i Czesi wraz z Niemcami uciskali Polaków w Cieszyńskiem. Groźby Kramarza, który nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu czeskiego, gdyż jest politycznie odosobniony, że Czesi nie podpiszą traktatu z Austryą, nie przestraszą nikogo, a mogą wywołać podobne postanowienie Polski zgodne z opinią narodu polskiego. Kramarz sfałszował statystykę Cieszyńskiego, dodając cyfry z powiatu fryśtackiego, z którego czeskości nikt nie powątpiewa, aby otrzymać większy procent Czechów na spornem terytoryum.

Czesi grożą niepodpisaniem traktatu.

Paryż, 9 września.

„Temps" donosi, że prócz Rumunii także Czecho-Słowacya i Jugosławia grożą niepodpisaniem traktatu z Austryą, jeśli ich żądania nie będą zaspokojone. Delegacya rumuńska oświadczyła gotowość podpisania z zastrzeżeniem co do 60 art. Rada Najwyższa podług „Tempsa" odparła, że to jest niedopuszczalne. Rumunia musi podpisać bez zastrzeżeń albo nie podpisać wcale. Jugosławia żąda wyjęcia z pod ochrony mniejszości terytoryów dawnego Król. Serbskiego. Czecho-Słowacya protestuje przeciw przedłożonym przez komisye Najwyższej Rady korzystnym dla Polski wnioskom w sprawie Cieszyna, Spiżu i Orawy. „Temps" przypomina rządowi czesko-słowackiemu jego ciężkie położenie wobec podniecanego z Niemiec oporu czesko-niemieckich robotników i radzi rozstrzygnięcie sporu cieszyńskiego przesunąć na czas po plebiscycie na Górnym Śląsku.

Ograniczenie sprzedaży majątków ziemskich.

Stosownie do uchwały Sejmu w sprawie ograniczenia spekulacyi ziemią i ubezpieczenia reformy rolnej, Rada ministrów wydała rozporządzenie ograniczające sprzedaż majątków ziemskich. Sprzedaż ziemi odbywać się będzie mogła tylko po uzyskaniu na to specyalnego zezwolenia okręgowego Urzędu ziemskiego, a gdzie go niema — Krajowej komisyi obrotu ziemią. Ograniczenie to nie dotyczy gospodarstw włościańskich, a dla innych majątków ziemskich, przy sprzedaży w drodze działów spadkowych, spowodowanych śmiercią, która nastąpiła przed 1 stycznia rb., gdy przeniesienie prawa własności następuje w drodze sprzedaży przymusowej, gdy nabywcą jest instytucya państwowa lub komunalna, oraz gdy podziału majątku dokonywa instytucya państwowa lub przez państwo upoważniona.

O nieważności umów zawartych wbrew temu rozporządzeniu orzekają właściwe sądy. Rozporządzenie powyższe obowiązywać będzie od 14 b. m.

Z DNIA.

SEJM BĘDZIE ZWOŁANY NA 7 PAŹDZIERN.

(PAT.). Na posiedzeniu konwentu seniorów w Warszawie, postanowiono zwołanie komisyi spraw zagranicznych na wtorek 16 bm. Komisyi konstytucyjnej, budżetowej, wojskowej, rolniczej, prawniczej i ochrony pracy na 30 bm., zaś pełnego Sejmu na wtorek 7 października.

JABŁONKÓW PROTESTUJE PRZECIW ODERWANIU OD POLSKI!

Cieszyn. (PAT) W Jabłonkowie, wczoraj popołudniu zgromadziła się ludność 13 gmin tego powiatu wolnego od okupacyi. Przyjechało tysiące ludzi z całego Śląska, robotników z Trzyńca i Karwiny, posłowie i członkowie Rady Narodowej, oraz liczna grupa Polaków z Warmii zwiedzających Śląsk. Wśród innych przemawiał tow. pos. Reger. Uchwalono rezolucyę apelującą do rządu i narodu o pomoc. Obywatele Polacy, zatrwożeni pogłoską o istniejącym w Paryżu projekcie oderwania czysto polskiego pow. Jabłonkowskiego od Polski stwierdzają, że 50 tysięczna ludność tego okręgu jest rdzennie polska, a projekt wymieniony skazałby ludność w razie oddania jej pod rządy czeskie na rozpaczliwe walki narodowościowe.

KONTRATAKI BOLSZEWIKÓW NAD DŹWINĄ.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z bm. Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym i wschodnim walki trwają. Nieprzyjaciel obsadził kilka przedmości na Dźwinie, skąd prowadzi silne przeciwataki. Na odcinku Olewskim nieprzyjaciel cofa się ku wschodowi. Zajęliśmy stacyę Kapczewice i wieś Stynłewo. Front wołyński: Spokój.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego Wojsk polskich z 8 bm. Front litewsko-białoruski: Na całym północnym i północno-wschodnim odcinku atakowali bolszewicy bezskutecznie, zajęte przez nas pozycye. Szczególnie silnie uderzał nieprzyjaciel na odcinku dźwińskim Bracławskim i w rejonie jeziora Sro, z ciężkimi jednak stratami został odrzucony. Front wołyński: Spokój.

WARSZAWA W SPRAWIE WARMII I GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (PAT) Wczoraj w różnych stronach miasta odbył się szereg wieców w sprawie plebiscytu na Warmii i Górnym Śląsku. Uchwalono rezolucye wyrażające braciom Prus Królewskich i Książęcych oraz Górnego Śląska uznanie za miłość ojczyzny. Ludność Warszawy ślubuje, że nie zostawi tych ziem wrogom na wynarodowienie. Na wielkim wiecu w Teatrze Wielkim przemawiał tow. poseł Daszyński.

STAN OBLĘŻENIA NA G. ŚLĄSKU ZAOSTRZONO!

Katowice. (PAT.). Na żądanie Komendanta miasta Tichy wydano obwieszczenie, że z powodu napadu na posterunek w majątku Tichy, miejscowa komenda zmuszona jest zaprowadzić zaostrzenie stanu oblężenia.

DEMONSTRACYE W PRADZE.

Jak donosi „Prawo Lidu", spowodowali arystokraci czescy między innymi ks. Lobkowitz i hr. Nostiz. Dali oni na ten cel pierwszy 20.000 K, drugi 8.000 K, inni po 10.000 K. Demonstracye, które miały charakter drożyźniany nabrały cech politycznych i skierowane były przeciw Masarykowi i rządowi.

WYSYŁKA ZBOŻA Z AMERYKI OGRANICZONA DO POŁOWY!

Nanek (PAT) „Perseveranza" donosi, że Stany Zjednoczone zawiadomiły międzysojuszniczą Radę gospodarczą, że będą musiały dostawy zboża do Europy ograniczyć do połowy.

KOŁCZAK BŁAGA JAPONIĘ O POMOC.

Rząd Kołczaka zwrócił się urzędownie do Japonii o pomoc przeciw [illegible] sowietów, przyrzekając [illegible] kraju Usuryjskiego etc.

60 PROCENTOWYCH ZALICZEK ŻĄDA ANGLIA.

Paryż. (Ag. Hav.) Z Londynu donoszą, że rząd angielski zamierza od dnia 9 bm. żądać zaliczek 60% wartości na towary z Polski, Czecho-Słowacyi, krajów Bałtyckich, Finlandyi i Jugosławii.

AMERYKA POPRAWIA TRAKTAT POKOJ.

Wiedeń. (B. K.) Wedle doniesienia z N. Jorku komisya senatu dla spraw zagr. uchwaliła cztery zastrzeżenia i 38 poprawek do traktatu pokojowego. Senator Hilchhock zapewnia, że demokraci mają dość siły, by wszystkie wnioski odrzucić na plenum.

Jak Scheidemanowiec atakuje Scheidemanowców?

Scheidemnnowcy sami przyznają się powoli, że polityka ich w czasie wojny była błędna. Henryk Peus, który stał zawsze na prawicy nawet Szajdemannowców wyznaje w „Sozialistische Monatshefte", organu rewizyonistów, że pokój siły narzucony przez koalicyę nie może być jej usprawiedliwieniem. Szajdemannowcy nie przewidywali go. Gdyby go przewidzieli, dążyliby do jaknajszybszego pokoju. Wierzyli oni ślepo w zwycięstwo militaryzmu pruskiego i dlatego wotowali mu kredyty. W tem wyznaniu zawiera się wszystko najgorsze, co mogliby im zarzucić przeciwnicy. Jeśli nie kierował niemi strach patryotyczny o klęskę Niemiec, jeśli ugięli się przed tryumfującym militaryzmem pruskim, wierząc, że Niemcom niebezpieczeństwo nie grozi, to albo uczynili to przez oportunizm, albo z ich własną ideologię przeszli tłąd imperyalistyczny.

W szeregach przyszłej międzynarodówki miejsca być nie może ani dla trwożliwych oportunistów, ani dla wyznawców prawa silniejszego.

Socyaliści francuscy przed nowemi walkami.

Przed wyborami. — Zjazd partyi. — List P. P S. — Jak burżuazya spekuluje na rozłam w ruchu socyalistycznym?

W soc. partyi francuskiej obserwujemy obecnie żywy ruch i ścieranie się przeróżnych zdań. Dnia 11 września br. rozpocznie się w Paryżu nadzwyczajny kongres Partyi. Na porządku dziennym kongresu sprawa zbliżających się **wyborów do parlamentu francuskiego.** Dzisiaj — w pięć lat po śmierci Jauresa — **w łonie partyi** znów wystąpiły znaczne rozbieżności. Dyscyplina organizacyjna została złamana przez kilku socyalistycznych posłów do parlamentu, którzy wbrew decyzyi partyi, powziętej na Kongresie w kwietniu b. r., głosowali **za kredytami.** Obecny więc kongres partyi francuskiej znaleźć będzie musiał również wyjście z zawikłanej sytuacyi wewnętrzno-partyjnej tak, by z jednej strony utrzymać jednolitą linię partyjnej polityki, z drugiej zaś nie dopuścić do rozłamu.

Dnia 31-go sierpnia odbył się przedzjazdowy Kongres socyalistycznej partyi **departamentu Sekwany.** W dyskusyi starli się ze sobą przedstawiciele trzech istniejących w partyi kierunków: obecnej większości, czyli umiarkowanej lewicy, obecnej mniejszości — **prawicy i kienthalistów***), **stojących na stanowisku komunistycznem.**

Sekretarz generalny partyi, tow. Frossard nawoływał do jedności, lecz jednocześnie do zachowania wyraźnego, jednolitego kierunku partyi, **która powinna być partyą Rewolucyi społecznej.**

W głosowaniu uchwalona została rezolucya tow. Frossard'a, wypowiadająca się **przeciwko sojuszom wyborczym ze stronnictwami burżuazyjnemi.** Otrzymała ona 5.613 głosów. Rezolucya tow. Rossignol'a (prawica) otrzymała głosów 975, rez. towarzyszki Saumoneau (kienthaliści) — 873.

Komitet Wykonawczy PPS. **zwrócił się** do zbliżającego się zjazdu francuskich tt. z **listem,** w którym powiada między innemi:

„Obalenie rządów burżuazyi przez proletaryat rewolucyjny i **objęcie pełni władzy przez Socyalistyczny rząd klasy robotniczej miast i wsi — oto bezpośredni cel naszych zmagań się i wysiłków.** Warunkiem jednak owocności naszej walki o tryumf Socyalizmu w Polsce jest jej istotna niezależność i zjednoczenie państwowe wszystkich ziem, zamieszkałych w większości przez Polaków. Niestety, zjednoczenie to nie jest jeszcze w całości dokonane. Śląsk Górny i Cieszyński, Prusy Zachodnie, polskie części Prus Wschodnich dotąd jeszcze nie żyją wspólnem z nami życiem państwowem.

Walcząc o naprawienie krzywdy dziejowej, o zjednoczenie wszystkich ziem rdzennie polskich **bezwzględnie przeciwstawiamy się awanturniczej polityce pewnej burżuazyi, dążącej do aneksyi na wschodzie.**

Rozumiejąc, że jedynem wyjściem z okropności wojny i wytworzonej przez nią sytuacyi jest zupełne obalenie przez proletaryat rządów burżuazyi, zdajemy sobie sprawę z tego, że **izolowane rewolucyjne wystąpienie klasy robotniczej** poszczególnych krajów **zakończyć się może** tylko klęską, że jedynie międzynarodowa walka proletaryatu doprowadzić może do zwycięstwa. W zupełności więc podzielamy Wasze dążenia do zjednoczenia socyalistycznego, do **utworzenia jednolitego międzynarodowego frontu rewolucyjnych robotników".**

Prasa burżuazyjna chciwie chwyta odgłosy tarć wewnętrznych w obozie robotniczym w nadziei, że okażą się one zwiastunami trwałego rozłamu. Ostatnio radością przejęło ją **oświadczenie M. Laurent'a, sekretarza Centr. Konf.** Pracy z powodu tendencyi w kierunku wyłączenia z przyszłej międzynarodówki syndykalistów i kooperatystów, jakie się objawiły na konferencyi w Lucernie. Oświadczenie to brzmiało: „Okres wyborczy nadchodzi i my syndykaliści nie zmiesiemy, aby nasze **ideały** i nasza działalność stanęły pod jakimkolwiek pozorem **w służbie jakiejkolwiek partyi politycznej.** Polityka to znaczy nieład. Ona jest przyczyną wszystkich naszych nieszczęść. Ona to zniknie, a nie syndykalizm, którego misya się zaczyna".

„Temps" burżuazyjny widzi w tych słowach zapowiedź walki w obozie robotniczym, zapowiedź, że proletaryat pod sztandarem syndykalizmu sam unicestwi władzę partyi socyalistycznej o swoje własne wyzwolenie.

Radość to conajmniej przedwczesna. Oświadczenie Laurent'a było tylko reakcyą na próbę usunięcia syndykalistów z międzynarodówki. Towarzysze francuscy starają się spór załagodzić. Cała sprawa zdaje się więc mieć znaczenie chwilowego sporu, a **gdyby** nawet niechęć do polityki wypowiedziana w oświadczeniu Laurent'a była w istocie wyznaniem wiary syndykalistów, nic nie byłoby skuteczniejszem lekarstwem na te naiwne iluzye jak artykuły prasy burżuazyjnej przeplatane wybuchami radości z powodu spodziewanej walki bratobójczej w obozie robotniczym.

*) Od międzynarodowej konferencyi w Kienthal, która była dalszym ciągiem konferencyi w Zimmerwaldzie.

Co się dzieje w państwie bolszewików?

Aprowizacya. — Zdeprymowany robotnik. — Rozwój spekulacyi. — „Miękki" Lenin. — Kalinin. — Czerwona armia i jej nastroje.

Moskiewski korespondent warszawskiego organu Bundu „Lebensfragen" opisuje w następujący sposób obecną sytuacyę w państwie bolszewików:

Stosunki **aprowizacyjne** są w Rosyi **nad wyraz uciążliwe.** Nie umiera się tam wprawdzie z głodu, jak często opisują gazety europejskie, atoli ceny artykułów pierwszej potrzeby są horendalnie wysokie.

Bardzo poważną sytuacyę na polu aprowizacyi przypisać **przedewszystkiem** należy niedomagającym **coraz** bardziej środkom **transportowym.**

W walce z drożyzną godzi się rząd sowiecki nieraz na rozmaite kompromisy. I tak dozwolono ostatnimi czasy znowu na **wolny handel** w dziale drobno-kupieckim. **Spekulacya kwitnie** jednak w Rosyi w zastraszający wprost sposób. Za drogie pieniądze można w drobnym handlu dostać wszystko bez wyjątku.

Z powodu braku surowców i **ogólnej dezorganizacyi znajduje się przemysł** prawie w zupełnym zastoju. Fabryki pracują jedynie na potrzeby armii.

Robotnik jest ogółem zupełnie indyferentny i zdeprymowany. Jedyną jego troską jest, skąd otrzymać kawałek chleba. Często przychodzi do burzliwych **demonstracyj robotniczych.** Coraz głośniej i częściej rozlega się hasło: „Zakończcie wojnę, dajcie chleba!"

W rządzie panuje **ogromny nieporządek.** Wydane dziś rozporządzenia odwołuje się nazajutrz albo się ich wogóle nie wykonuje. Często pozostaje jedno rozporządzenie w zupełnej sprzeczności z drugiem. Kancelarye rządowe przepełnione są urzędnikami, którzy zaprowadzili olbrzymi aparat biurokratyczny, przypominający żywo czasy caratu. Wytworzyła się zwolna t. zw. **arystokracya sowiecka,** mieszkająca w Kremlu i zupełnie odcięta od „ludu". Po zamachu na Lenina, a ostatnio i na innych komisarzy ludowych — kilka razy na Zinowiewa — nie można tak samo uzyskać przystępu do Lenina jak dawniej do cara...

Po arystokracyi sowieckiej idzie t. zw. **burżuazya sowiecka** t. j. cała owa duża warstwa urzędników państwowych, nie gardzących żadnymi środkami, byle tylko pod każdym względem użyć życia. Rząd centralny robi, co może, atoli **biurokratyzm, gospodarka protekcyjna, karyerowiczostwo i demoralizacya** szerzą się coraz bardziej.

W rządowych sferach sowieckich ścierają się **dwa prądy:** prąd umiarkowany z Leninem na czele, liczący się z obecnymi warunkami i dla utrzymania się u władzy czyniący rozmaite koncesye chłopom, drobnym kupcom itd., oraz prąd radykalny z Trockim, Dzierżyńskim, Leszczyńskim i innymi na czele, który nie chce się wdawać w żadne kompromisy i czyni wszystko, co może, aby tylko utrzymać się choćby o miesiąc lub nawet o dzień dłużej u władzy.

Ostatnio przeważać **zdaje się wpływ** Lenina, który zajmuje się intensywnie kwestyami opieki społecznej i podobnymi problemami, co u ortodoksyjnych bolszewików wywołuje zarzut „oportunizmu". Powiadają oni, że „Lenin na starość stał się miękki"...

Na czele Rosyi sowieckiej **stoją — jak wiadomo —** dwie instytucye rządowe: „Rada komisarzy", której przewodniczy Lenin i „Centralny komitet wykonawczy Rad". Na czele tego ostatniego stał zmarły w maju b. r. Swierdlow, a obecnie stoi Kalinin.

Kalinin były robotnik i autodydakta osobistość wybitna i bardzo uzdolniona, zaczyna coraz znaczniejszą odgrywać rolę w państwie bolszewików. Jest on znakomitym mówcą i organizatorem. Specyalnym pociągiem objeżdża Rosyę używając dla celów propagandy kinematografu i specyalnych plakatów agitacyjnych, malowanych przez pierwszorzędnych artystów rosyjskich.

Rosya zmieniona jest w jedno wielkie **obozowisko wojenne.**

Nastrój czerwonej armii nie jest pomyślny. Ducha żołnierzy podtrzymuje bezustanna i wzorowo prowadzona agitacya, **cra paniczna obawa przed wkroczeniem koalicyi.**

Twierdzenie, iż **czerwona armia składa się** głównie z Łotyszów i Chińczyków, jest **z gruntu** fałszywe. W całej blizko trzechmilionowej **armii** sowieckiej jest zaledwie parę tysięcy Chińczyków.

Z uwagi na grożącą **czarnosecinną reakcyę** zmieniły niebolszewickie stronnictwa **socyalistyczne** swoją dotychczas negatywną wobec **sowietów** taktykę. **Krytykują one wprawdzie nadal** ostro metody rządowe bolszewików, **ale nie odmawiają bolszewikom poparcia.**

KRONIKA.

ROZDZIAŁ ZAPOMÓG. Kwota ćwierć miliona koron oddana do dyspozycyi prezydenta miasta, rozdzielona będzie w sposób następujący: 1) Zgłaszać się mają osobiście osoby z **asygnatami** byłego Urzędu **gospodarczego oraz z legitymacyą chlebową** jako dowodem **tożsamości.** 2) **Zgłaszać** się mają tylko osoby **najuboższe. Osoby** o stałych poborach (urzędnicy, nauczyciele, woźni i tp.) są wyłączeni. 3) **Wypłacać się będzie** w biurze dobroczynnem (ulica Poselska l. 10) od wtorku codzień od 4-tej do 7-mej w porządku alfabetycznym.

CHLEB na tydzień następny wydadzą piekarnie rejonowe z powodu 2 dni świątecznych od środy 10 bm. po 1 kg na osobę w cenie 2 K 40 h za 1 kg.

ŻÓŁTY CUKIER. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru żółtego w sklepach rejonowych za bieżący okres kończy się we wtorek dnia 9 września, osoby zatem, które za ten czas dotąd cukru nie pobrały, winny zgłosić się po cukier do powyższego terminu. Sprzedaż cukru na następny okres rozpocznie się z końcem przyszłego tygodnia.

ZNIŻKA CEN ZIEMNIAKÓW. Magistrat zawiadamia że od 9 bm. zniżył cenę ziemniaków sprzedawanych w kramach miejskich do 90 h za 1 kg. Wagonowo sprzedaje magistrat ziemniaki po 75 hal., przy odbiorze od 50 kg i wyżej po 80 hal.

Z RUCHU CENNIKOWEGO KRAWCÓW. — Strejk krawców trwa z winy jedynie majstrów W poniedziałek odbyły się pertraktacye delegatów robotniczych działu męskiego z przedstawicielami majstrów. Układy przy dobrej woli większej części przedst. pracodawców byłyby doprowadziły do ugody, gdyby nie upór zacofanego „wodza" cechu krawieckiego Szufy, który jak pijany płotu trzyma się swych naiwnych uprzedzeń, narzucając za podstawę rokowań „cennik" twierdząc, że 25 K wystarcza dla wyżywienia rodziny robotnika! Dla robotników zaś płace np. Szufy nie mogą być miarodajne, bo p. Sz. w wyzyskiwaniu pracowników szedł zawsze na czarym końcu, krzywdząc niesłychanie robotników, co zresztą u jego kolegów wywoływało niezadowolenie! To, że wczorajsze pertraktacye rozbiły się — winą jest tylko p. Szufy. Niezrozumiałem jest, że większość bądź co bądź rozumnych maj-

strów idzie na pasku człowieka złej woli. Strejk w pracowniach żydowskich dobiega końca. Żydowscy pracodawcy więcej okazali chęci do zgody aniżeli pp. chrześcijanie". Zwycięstwo jednak jest bliskie i pewne.

NIEWYPŁACANIE PENSYI EMERYTOM KOLEJOWYM! Emeryci kolejowi w Krakowie nie dostają od 1 sierpnia br. na czas swych pensyi tj. od chwili kiedy pocztowa kasa oszczędności w Warszawie wypłatę tych pensyi objęła, tak, że za sierpień, dostali niektórzy emeryci swe pensye dopiero 25! sierpnia, a za wrzesień nadeszło do 6 września dopiero 25 pensyi na kilkuset emerytów!

Tutejsza Dyrekcya kolejowa, która od początku br. do końca lipca br. pensye emerytalne regularnie 1 każdego miesiąca wypłacała, nie ponosi żadnej winy, gdyż dotyczące wykazy są już nawet za październik w Warszawie.

Emeryci kolejowi proszą Pana ministra poczt i telegr. Lindego usilnie — by wypłatę pensyi emerytalnych, ponieważ pocztowa Kasa oszcz. jeszcze nie funkcyonuje, odstąpił jak to było do 1 sierpnia br. Dyrekcyom kolejowym i nie narażał emerytów, którym się przecież pensya z początkiem miesiąca należy na głodówkę.

MIEJSKA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ŻEŃSKA. Wpisy do miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej (ul. Potockiego 11) na kurs krawieczyzny damskiej i dziecinnej, czycia białej bielizny i haftu odbędą się w dniach 10 do 12 września br. od godz. 9 do 1. Uczenice niezamożne mogą być uwolnione od opłat i otrzymają bezpłatnie materyały do nauki. Ukończenie szkoły daje uprawnienie do samodzielnego prowadzenia pracowni i zapewnia dostatni byt materyalny.

WÓJT W PRĄDNIKU CZERWONYM nie zwołuje od dłuższego czasu ani Rady gminnej, ani też komisyi aprowizacyjnej. Wydalił bez przyczyny młodego pisarza gminnego i przyjmuje starego znienawidzonego Maćkowiaka. Rada gminna powinna zająć się robotą tego wójta.

Z ŻYCIA P. P. S. W TRZEBINI. Sprawozdanie poselskie tow. Żuławskiego. — W Trzebini 24 z. m. odbyło się wielkie zgromadzenie. Jako referent przybył tow. poseł Żuławski. Po wyborze prezydyum, do którego zostali wybrani tow. Adamczyk i tow. Plattais udzielił tow. Adamczyk głosu tow. posł. Żuławskiemu. Referent w dłuższym przemówieniu wykazał dążenia i starania posłów P. P. S. w sejmie w sprawie przyjścia z pomocą bezrobotnym i robotnikom, znajdującym się w ciężkiem położeniu. Omówił także sprawy społeczne i ekonomiczne kraju, a ostro krytykował rządy endeków i im podobnych macherów, którzy nie są zdolni dać robotnikowi i chłopu tego co mu się należy. Niestety, mało ludzi rozumie, że tylko dzięki staraniom posłów P. P. S., robotnik zyskał znośniejszy byt. A dzięki gabinetowi P. P. S., na czele którego stał Moraczewski, lud pracujący uzyskał 8-godzinny dzień pracy!

Tow. Mistat omówił sprawy bieżące i dążenia posłów P. P. S., którzy niezmordowanie pracują nad polepszeniem bytu robotników. Tow. Litwiński, nawiązując do mowy tow. posła Żuławskiego, dziękuje mu w serdecznych słowach za pracę i trudy, bo tow. Żuławski, choć jeszcze słaby, stanął przed swymi wyborcami już poraz 3-ci w Trzebini. — Po przemówieniu jeszcze kilku mówców i uchwaleniu wotum zaufania posłom P. P. S. w sejmie, tow. Gross przedłożył rezolucyę w sprawie upaństwowienia gimnazyum w Chrzanowie: Rezolucya brzmi: Robotnicy z Huty cynkowej i okolicznych fabryk żądają natychmiastowego upaństwowienia gimnazyum prywatnego w Chrzanowie i przejęcia go na koszt państwa polskiego". Jednogłośnie tę rezolucyę przyjęto. Tow. Adamczyk i Gąsior serdecznie podziękowali tow. pos. Żuławskiemu i współtowarzyszom za przybycie. Okrzykiem „Niech żyje P. P. S i odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru" zakończono to piękne zgromadzenie.

ZNIESIENIE SEKWESTRU NA CHEMICZNE PRODUKTY. Min. przemysłu i handlu ogłasza: Znosi się sekwestr na następujące produkty chemiczne: amoniak, azotan amonu, siarczan amonowy, nitryt, saletra, kwas azotowy, kwas siarkowy, soda amoniakalna, soda kaustyczna, soda krystaliczna, chloran potasu, gliceryna, sole chromowe, sole potasowe, sole fosforowe, superfosfat, mączka kostna i ropowa, tomasówka, siarka, karbit, smoła pogazowa i produkty jej destylacyi (benzol, kwas karbolowy, toluol, naftalina i ich pochodne). — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
Dziś: „Lancet".
REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Dziś: „Wicek i Wacek".

WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego w Krakowie odbędzie się we środę dnia 10 września o godzinie 4-tej po południu w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej l. 1.

Z życia partyjnego.

DYŻURY SEKRETARYATU KOMISYI KOBIECEJ R. R. odbywają się w niedzielę od 11 do 12 i w środy od 7 do wiecz. w sali Związków rob III. p. **Wszelkie zapotrzebowania referentek na zgromadzenia należy tamże zgłaszać conajmniej na 2 dni przed zgromadzeniem.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU METALOWCÓW KOŁA PODGÓRSKIEGO odbędzie się dnia 11 września br. o 7-mej godzinie wieczorem. Sprawa bardzo ważna. Uprasza się członków Zarządu o przybycie. Przewodniczący Paradzisz Wojciech.

W PODGÓRZU ZARZĄD GRUPY DOZORCÓW DOMÓW i rob. dziennych zostaje z dniem 8 września 1919 r. zupełnie rozwiązany na czas nieograniczony, zaś kto ma życzenie należeć, może się zapisać do Krakowa na Dunajewskiego 5, III. p.

ŁĄCZNOŚĆ CERAMICY! Z powodu ustąpienia tow. Tadeusza Kociołka z sekretarza centralnego przemysłu ceramicznego upraszamy wszystkie grupy i stacye płatnicze o zwracanie się po informacye do Sekretaryatu przemysłu ceramicznego w Krakowie XXII, plac Serkowskiego, dom robotniczy. Zarząd centralny.

ZARZĄD ŻUPY SOLNEJ W WIELICZCE.
L. 5833/19.

OGŁOSZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa dla aprowizacyi personalu salinarnego na przeciąg jednego miesiąca, od 16 września 1919 r. począwszy do 16 października 1919, ewentualnie na czas dłuższy, rozpisuje się niniejszem rozprawę licytacyjną:

A) Dostawa mięsa wołowego dla pokrycia miesięcznego zapotrzebowania, wynosi od 16.000 do 21.000 kg bitej wagi, zaś wieprzowiny około 9.000 kg żywej względnie około 7.000 kg bitej wagi. Na żądanie winien będzie dostawca dostarczyć Zarządowi żupy solnej — **każdą ilość mięsa wołowego,** zależnie od jego zapotrzebowania, najmniej jednak 3.500 kg tygodniowo.

B) Również i wieprze rzeźne odbierać się będzie regularnie co tydzień w ilości najmniej 1.700 kg żywej, lub też około 1.300 kg bitej wagi.

C) W ofercie ma być podaną:

1) cena za 1 kg mięsa wołowego bitej wagi, wraz z łojem nerkowym; loco jatka salinarna,

2) cena za 1 kg podrobiu, do którego należeć będą: głowy, ozory, wątroby, płuca z sercem, śledziona, flaki, nogi i t. p. loco jatka salinarna,

3) cena za 1 kg nierogacizny żywej wagi; loco jatka salinarna,

4) cena za 1 kg wieprzowiny w połówkach wraz ze sadłem, płucami, wątrobą i uzyskanemi kiszkami do wyrobu kiełbas, loco jatka salinarna,

5) ewentualnie cena za 1 kg wieprzowiny w połówkach ze sadłem,

6) a w takim razie osobno cenę podrobiu tj. głuc i wątroby,

7) cenę uzyskanych przepłukanych kiszek do wyrobu kiełbas.

Przy każdorazowym odbiorze podrobiu z rogacizny potrącać się będzie 10% ogólnej wagi tegoż.

Na dostawę łoju gorszego, (nie nerkowego) wasz Zarząd żupy nie reflektuje.

D) Wraz z dostarczeniem mięsa wołowego, mają być również w całości oddane do jatki salinarnej wszystkie przy biciu bydła uzyskane drobne części wymienione pod 2) wraz z łojem nerkowym.

E) Mięso ma być lepszej jakości, przyczem dołączonem być musi świadectwo weterynarza stwierdzające, że mięso pochodzi od bydła zdrowego i że jako takie do celów spożywczych się nadaje.

F) Do każdej sztuki nierogacizny dołączony musi być paszport. Wieprze chude, a więc bez sloniny odbierane nie będą.

Mięso, względnie wieprze rzeźne nie odpowiadające warunkom pod E względnie F wymienionym, odebrane być nie mogą.

Wynikły wskutek tego brak musi być natychmiast uzupełniony nową dostawą na zasadach w konkurencyi niniejszej określonych, w przeciwnym razie zastrzega sobie Zarząd prawo zakupna mięsa lub bydła jak również nierogacizny po jakiejkolwiek cenie na koszt dostawcy.

Zastrzega sobie również Zarząd prawo wypowiedzenia kontraktu na dni 14 bez podania powodów.

Dostawca nie ma prawa zerwania kontraktu przed terminem w ofercie oznaczonym.

W ofercie obowiązanym jest oferent nadmienić, że wszystkie wyżej wyszczególnione warunki są mu dokładnie znane i że im się bezwzględnie poddaje. Oferty bez tej klauzuli uwzględnione być nie mogą.

Tak sporządzone oferty z dołączonem wadyum w wysokości 10% wartości miesięcznej dostawy i zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K — wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu żupy solnej — najpóźniej do dnia 13 września 1919 r. godziny 11-tej przed południem w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na niej napisem: **„Oferta na dostawę mięsa".**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu powyższym o oznaczonej godzinie, w kancelaryi Naczelnika Zarządu, przyczem mogą być obecni oferenci.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu na ceny w ofercie podane.

Zarząd żupy solnej

Wieliczka, dnia 2 września 1919.

Inż. E. Barącz.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon 1410.